

Sygn. akt IX C 671/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 kwietnia 2016 roku

Sąd Rejonowy w Słupsku IX Wydział Cywilny w składzie:

Przewodnicząca: SSR Ewa Regina-Jurkiewicz

Protokolant: Karolina Gworek

po rozpoznaniu w dniu 31 marca 2016 roku w Słupsku

na rozprawie sprawy

z powództwa **M. G.**

przeciwko **(...) S.A. w S.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. w S. na rzecz powódki M. G. kwotę 3.500 zł (trzy tysiące pięćset złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych od dnia 13.04.2016r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. nie obciąża powódki kosztami postępowania w sprawie;

IV. orzeka, że nieopłacone koszty sądowe ponosi pozwany w 35%, przy czym szczegółowe rozliczenie kosztów postępowania pozostawia Referendarzowi sądowemu.

Sygn. akt IX C 671/13

UZASADNIENIE

Powódka M. G. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w S. kwoty 10.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 5.05.2013r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Powódka wniosła o zasądzenie kosztów postępowania. Powódka podniosła przy tym, że w dniu 1.11.2012r. miał miejsce wypadek drogowy, wskutek którego powódka odniosła obrażenia ciała, tj. stłuczenie klatki piersiowej, złamanie żeber i ogólne stłuczenie ciała. Powódka podniosła w pozwie, że nadal odczuwa dolegliwości bólowe kręgosłupa w okolicy lędźwiowej, bóle oraz zawroty głowy, bóle w klatce piersiowej i szyi, a także stres i wstrząs nerwowy, który przeżyła wskutek wypadku. Powódka podniosła również, że miewa duszności co zakłóca jej sen, a także konieczne było poddanie się wielomiesięcznemu leczeniu oraz rehabilitacji, musiała nosić kołnierz ortopedyczny oraz prowadzić oszczędny tryb życia przez okres 2 miesięcy. Powódka wskazała, że Ubezpieczyciel wypłacił jej z tytułu tego zdarzenia kwotę 1.500 zł, która to kwota, w ocenie powódki, jest nieadekwatna do stopnia obrażeń i cierpienia psychicznego i fizycznego, których doznała.

Pozwany (...) S.A. w S. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania. Pozwany nie zakwestionował zajścia zdarzenia oraz, że ponosi co do zasady odpowiedzialność za skutki zdarzenia, jednakowoż, w ocenie pozwanego, wypłacone powódce zadośćuczynienie było adekwatne do okoliczności sprawy oraz zgromadzonej w trakcie postępowania likwidacyjnego dokumentacji. Pozwany podniósł, że wypłacona powódce kwota 1.500 zł

w pełni rekompensuje krzywdę, jaka została powódce wyrządzona wskutek zajścia zdarzenia z dnia 1.11.2012r.. Pozwany dalej wskazywał, że powódka nie wykazała, aby w związku z udziałem w wypadku pozostawała pod opieką lekarzy specjalistów. Pozwany zaprzeczył również rozmiarowi i zakresowi krzywdy, zaprzeczył, aby powódka przebywała wielomiesięczne leczenie i aby przechodziła rehabilitację oraz wymagała oszczędnego trybu życia. Pozwany zakwestionował, aby skutkiem wypadku był ból kręgosłupa w okolicy lędźwiowej oraz, że wskutek wypadku doszło do złamania żeber. Pozwany zakwestionował również datę początkową naliczania odsetek ustawowych.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 1.11.2012r. w G. doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym M. G. doznała obrażeń ciała. Sprawca wypadku był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. w S. (**bezsporne**).

M. G. wskutek wypadku doznała urazu klatki piersiowej po prawej stronie, ze złamaniem żeber w okolicy łuku. Obrażenia te nie spowodowały wystąpienia trwałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Powódka wskutek wypadku nie doznała innych obrażeń, w szczególności kręgosłupa lędźwiowego i układu moczowego. Powódka nie wymagała pomocy osób trzecich (**dowód**: opinia biegłego M. K. – k. 133-135).

Po wypadku powódka odczuwała bardzo silny ból w klatce piersiowej. Udała się do lekarza pierwszego kontaktu, który przepisał jej lek przeciwbólowy – K., który przyjmowała. Powódka przez około miesiąc czasu odczuwała silne bóle, nie mogła położyć się na boku, ciężko jej było wstać, położyć się, przekręcić i wykonywać codzienne czynności, nie mogła swobodnie ubrać się, umyć, sprzątać, ból pojawiał się przy oddychaniu, kasłaniu. M. G. do tej pory odczuwa ból w klatce piersiowej związany ze zmianą pogody, boi się obecnie jazdy samochodem. Powódka nie przechodziła rehabilitacji, nie nosiła również kołnierza ortopedycznego (**dowód**: zeznania świadka W. G. – k. 53, zeznania powódki – k. 51-52, 163-164).

M. G. zgłosiła swoje roszczenia z tytułu zadośćuczynienia do (...) S.A. w S.. Towarzystwo (...) dokonało wypłaty zadośćuczynienia w wysokości 1.500 zł, odmawiając przyznania świadczeń w większym rozmiarze (**bezsporne**).

Sąd zważył:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w części.

Kwestię odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu szkód komunikacyjnych regulują przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz.U.2003.124.1152).

Zgodnie z art. 34 powołanej ustawy z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Zgodnie natomiast z art. 35 u.b.o. ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrzuciła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Przy czym przepisy te nie regulują zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela w sposób samodzielny, a odwołują się do odpowiedzialności posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego na podstawie przepisów prawa cywilnego, co wprost wynika z treści art. 34 ust. 1 u.b.o.

Zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela jest zatem określony przez zakres odpowiedzialności sprawcy szkody. Przy czym odpowiedzialność cywilna posiadacza pojazdu mechanicznego za szkody spowodowane ruchem tego pojazdu jest oparta na zasadzie ryzyka. Jest to odpowiedzialność za sam skutek zdarzenia powodującego szkodę (art. 436 kc). Natomiast kierujący pojazdem mechanicznym, który nie jest jego posiadaczem odpowiada na zasadzie winy (art. 415 kc).

Roszczenie powódki o zapłatę dochodzonej pozwem kwoty opiera się na treści art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 § 1 kc oraz art. 415 kc. W świetle powołanych przepisów w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Pozwany nie zakwestionował samego zdarzenia i tego, że w powódka doznała obrażeń ciała w okolicznościach przez nią podawanych. W ocenie Sądu, zasadnym zatem było przyjęcie, że odpowiedzialność za zdarzenie ponosi pozwany.

Wobec natomiast zakwestionowania przez pozwanego rozmiaru krzywdy i wysokości zadośćuczynienia zadaniem Sądu było zatem ustalenie rozmiaru cierpień i krzywd jakich powódka doznała w następstwie wypadku, bowiem właśnie to kryterium decyduje o wysokości zadośćuczynienia jaka należna jest poszkodowanemu.

Przystępując do oceny należnego powódce zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, zważyć należy, iż ustawodawca nie określił wprost podstaw wpływających na wysokość zadośćuczynienia ograniczając się jedynie do wskazania, że winno ono stanowić „sumę odpowiednią”. Powyższe spowodowało, że przedmiotem licznych orzeczeń sądowych oraz rozważań przedstawicieli doktryny były właśnie kryteria, które winny być uwzględnione przy ustaleniu odpowiedniej kwoty tytułem zadośćuczynienia. Zaprezentowane poglądy pozwoliły na wypracowanie i przyjęcie powszechnie aprobowanych i uwzględnianych kryteriów przy określaniu wysokości przyznawanego zadośćuczynienia, wśród których wymienia się: rodzaj naruszonego dobra, zakres i rodzaj rozstroju zdrowia, czas trwania cierpień, ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, wiek poszkodowanego, intensywność ujemnych doznań fizycznych i psychicznych, rokowania na przyszłość, stopień winy sprawcy, ujemne skutki zdrowotne, jakie osoba poszkodowana będzie zmuszona znosić w przyszłości, ale także wysokość świadczeń, które z innych źródeł zostały poszkodowanemu, tytułem doznanej krzywdy, wypłacone. Podkreśla się przy tym, że przyznane zadośćuczynienie winno mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane jak i te, które w związku ze schorzeniem wystąpić mogą w przyszłości. Jest to bowiem świadczenie jednorazowe, którego wysokość uwzględnia wszystkie okoliczności związane z cierpieniami tak już doznanymi, jak również tymi, które w przyszłości w związku niezakończonym leczeniem, jego następstwami, czy też planowanymi w przyszłości zabiegami, mogą się pojawić / vide: orz. SN z 13 marca 1973r. II CR 50/73; wyrok SN z 4 lipca 1969 r., OSNCP 1970, nr 4, poz. 71; wyrok SN z 3 maja 1972 r., I CR 106/72; wyrok SN z 12 kwietnia 1972 r., II CR 57/72; wyrok SN z 27 sierpnia 1969 r., I PR 224/69/.

Oceniając rozmiar szkody poniesionej przez powódkę w następstwie wypadku, mający istotne znaczenie przy ustalaniu wysokości należnego jej zadośćuczynienia, Sąd oparł się przede wszystkim na opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii i traumatologii narządu ruchu M. K., który wskazał, że wskutek wypadku doznała urazu klatki piersiowej po prawej stronie ze złamaniem żeber w okolicy łuku. Biegły podniósł przy tym, że złamanie żeber wiąże się z bólem, który utrzymuje się około 4 tygodni i ma związek z naturalną ruchomością oddechową klatki piersiowej. Stosowanie unieruchomienia elastycznego i leków przeciwbólowych łagodzi tego typu dolegliwości /vide: opinia pisemna – k. 133-135/.

W ocenie Sądu, powyższa opinia jako zupełna, wyczerpująca i prawidłowa z punktu widzenia wymagań logiki i zasad doświadczenia życiowego stanowi miarodajne źródło dowodowe. Podkreślenia wymaga, że żadna ze stron nie kwestionowała opinii biegłego. Stąd Sąd oparł na niej ustalenia faktyczne.

Podkreślenia przy tym wymaga, że oceniając rozmiar krzywdy Sąd oparł się na opisie urazu oraz cierpień, dokonany przez biegłego w opinii oraz zeznaniach powódki, a nie jedynie na matematycznym wyliczeniu procentu tego uszczerbku.

Sąd dał także wiarę zeznaniom powódki w zakresie, w jakim znalazły one potwierdzenie w zebranych materiale dowodowym. Stwierdzić należy, iż powódka w dalszym ciągu odczuwa skutki wypadku. Są one dostrzegalne przede wszystkim w utrzymującym się bólu. Ponadto bezpośrednio po zdarzeniu powódka była pozbawiona częściowo niezależności od otoczenia; na skutek urazu powódka stała się częściowo zależna od osób trzecich (choć nie wymagała ich stałej opieki) i została wyłączona z normalnego życia, przez okres co najmniej 1 miesiąca. Należy pamiętać, iż

powódka w okresie rekonwalescencji (4 tygodnie) odczuwała ból przy takich czynnościach jak wstawanie, siadanie, ubieranie, mycie, a nawet oddychanie i kasłanie, czyli ból towarzyszył powódce w tym okresie nieustannie. Oczywistym jest, że dla zdrowej osoby, która dotychczas była samodzielna takie ograniczenia wiążą się z poczuciem krzywdy. Uraz ten w sposób bezdyskusyjny wyłączył więc powódkę z normalnego funkcjonowania.

Analizując sytuację osobistą powódki przed wypadkiem oraz po nim, należy uznać, iż krzywda psychiczna doznana przez powódkę na skutek przedmiotowego wypadku była dosyć znaczna. Na taką ocenę ma niewątpliwie wpływ fakt, iż wypadek zmienił w okresie rekonwalescencji życie powódki. Z dnia na dzień znalazła się w nowej dla siebie sytuacji. Nie ulegało przy tym wątpliwości, iż na skutek urazu powódka zaznała cierpienie. Z punktu widzenia cierpień fizycznych, sama konieczność leczenia i związane z tym następstwa należy ocenić jako uciążliwe i bolesne.

Reasumując stwierdzić należy, iż wiek powódki, zakres cierpień fizycznych, długotrwałość leczenia, utrzymujące się po wypadku silne dolegliwości bólowe, znaczne utrudnienia w zapewnieniu osobistej opieki choremu obecnie mężowi, uzasadniają, w ocenie Sądu, żądanie zasądzenia na rzecz powódki kwoty 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Mając na uwadze wypłacone zadośćuczynienie w wysokości 1.500 zł, należało zatem zasądzić na rzecz powódki kwotę 3.500 zł, o czym orzeczono w pkt I wyroku. W pozostałym zakresie powództwo o zadośćuczynienie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd zasądził odsetki od roszczenia z tytułu zadośćuczynienia od dnia wyrokowania, mając na uwadze stanowisko Sądu Najwyższego zaprezentowane w wyroku z dnia 7.07.2011r., sygn. akt II CSK 635/10, zgodnie z którym nie zawsze wymagalność roszczenia jest równoznaczna ze stanem opóźnienia dłużnika, gdyż o opóźnieniu tym można mówić wtedy, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia niespornego co do zasady i wysokości, niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 30 marca 1998r., III CKN 330/97, niepubl; z dnia 15 stycznia 2004r., II CSK 352/02, niepubl. oraz z dnia 10 lutego 2010r., V CSK 269/09, OSNC 2010, nr 5, poz. 13). W przypadku, gdy ustalenie odszkodowania nastąpiło według cen z chwili wyrokowania, trzeba uznać, że należy się ono w tej wysokości, jeżeli ceny te były wyższe od występujących wcześniej, dopiero od tej chwili. Zatem od chwili ustalenia odszkodowania można mówić o opóźnieniu się dłużnika w zapłacie odszkodowania ustalonego według tych cen i w konsekwencji dopiero od tej chwili można zasądzić od niego odsetki za opóźnienie. Mając powyższe na uwadze, dzieląc w całości stanowisko Sądu Najwyższego, Sąd zasądził odsetki od roszczenia z tytułu zadośćuczynienia od daty wyrokowania.

O kosztach sądowych, Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc, mając na uwadze to, że powódce dochodzącej roszczenia w łącznej wysokości 10.000 zł, Sąd przyznał kwotę 3.500 zł, a zatem powódka przegrała sprawę w 65%, zaś pozwany przegrał sprawę w 35%. Nadto, na podstawie art. 102 kpc Sąd uznał, iż w niniejszej sprawie zaszyły przesłanki do nieobciążania kosztami strony powodowej. Jak wynikało z przedłożonego w niniejszej sprawie przez powódkę oświadczenia o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania, rodzina powódki znajdowała się w trudnej sytuacji ekonomicznej i zasądzenie zwrotu kosztów mogłoby prowadzić do znacznego pogorszenia tej sytuacji i znacznego uszczerbku w koniecznym utrzymaniu. Nadto, wskazać należało, iż całokształt okoliczności sprawy przed wniesieniem pozwu mógł determinować po stronie powodowej subiektywne przekonanie o słuszności dochodzonych roszczeń w całości.